[illegible] Region Mazowsze na [illegible] Warszawa 3.I.1984

Radio "S" w zakładach i na ulicy. Drugą już audycję przez uliczny megafon nadało radio wrocławskie - w noc wigilijną przy kościele na Sudeckiej; trwała 45min., gromadziła tłumy wychodzące z pasterki, funkcjonariuszy nie by[ło]. Pracownicy b. Instytutu Badań Jądrowych w Świerku pod Warszawą wysłuchali 23.XII ok. 11-tej nadanego lokalnie na UKF programu "S", wcześniej zostali zawiadomieni o terminie i częstotliwości emisji. Radio "S" [illegible] nadało 11.XII. w wie[illegible] warszawskich i podwarszawskich zakładach pracy audycję przygotowaną przez Mikroregion Międzylesie. Przez radiowęzeł zakładowy w [illegible] w Bochni emitowano 8.XI. świetnie słyszalną, 11-minutową audycję. Kolejne programy radia "S" nadano w Świdniku 4 i 8.XII oraz w Pile 6.XII.

Marsz głodowy we Wrocławiu. Robotnicy zakładów położonych w rejonie ul. Grabiszyńskiej - Elwro, Fadroma, Hutmen, [illegible] i in. - przemaszerowali 7.XII po pracy trasą do ul. [illegible], protestując w ten sposób przeciwko podwyżkom cen. Do marszu i niekorzystania z komunikacji wezwała [illegible] "S" Grabiszynek. Tłumy protestujących szły spokojnie chodnikami, mimo to ZO użyła gazu i armatek wodnych oraz zatrzymywała pojedyncze osoby /"Solidarność Walcząca" nr 66 i 67, telex [illegible]/.

SB we Wrocławiu. Dolny Śląsk jest od początku stanu wojennego regionem, gdzie represje są najostrzejsze /największa liczba internowanych, ukrywających się, aresztowanych i wyrzuconych z pracy/, a działalność SB najbardziej intensywna. Od połowy X.83 trwa kolejna wielka akcja przeciwko "S" w zakładach przemysłowych. Na podstawie donosów miejscowych ubeków SB wygarnia po kilkanaście-dwadzieścia osób z zakładu, przesłuchuje, szantażuje, przymusza do "ujawnienia". Większość zostaje dość szybko zwolniona. M.in. wychodzą na wolność ci, którzy załamują się i "sypią", co przedtem nie było praktykowane. W areszcie zostaje na ogół jedna czy dwie osoby, u ich rodzin i znajomych przeprowadzane są rewizje, niewrzadko ubekom udaje się w ten sposób coś znaleźć. Podobną akcję rozpoczęła się w połowie grudnia na wyższych uczelniach.

Skandaliczną sprawą jest wszczęcie śledztwa "o utrudnienie pracy organom MSW" przeciwko Władysławowi Sidorowiczowi, lekarzowi pracującemu w poradni zdrowia psychicznego. Chodzi o Krystynę Frasyniuk, żonę więzionego przew. regionu. [illegible] wystawił jej zaświadczenie, że ze względu na stan zdrowia nie może być świadkiem w procesie Norberta [illegible] z [illegible], oskarżonego m.in. o wypłacanie jej pensji męża ze składek związkowych. Ubecy zjawili się w poradni 20.XII. i zażądali wydania karty choroby K.Frasyniuk, powołując się na nową ustawę o MSW. Kiedy dr Sidorowicz odmówił, został zabrany do domu na rewizję. Kartę w międzyczasie wydał im ktoś z kierownictwa poradni. Następnego dnia Sidorowicza wezwano na przesłuchanie, zatrzymano na 48 godz. i wypuszczono z sankcją wystawioną przez prokurator [illegible], która zresztą osobiście uczestniczyła w rewizji.

Głodówka w Strzelinie. Otrzymaliśmy relację więźniów politycznych głodujących w ZK Strzelin, obejmującą wydarzenia do 1[illegible].XI.83 . Akcję protestacyjną rozpoczęło 19 więźniów 26.XI. odmową przyjmowania posiłków więziennych /p.1[illegible] nr 179/. Odpowiedzią było wzmożenie represji, m.in. próby uniemożliwienia spowiedzi 4.XII. Następnego dnia 11 więźniów, w tym Janusz Pałubicki, przystąpiło do ścisłej głodówki bezterminowej, dołączając do L.Mosio i P.[illegible]owskiego, głodujących od 26.XI. W dalszym ciągu żądali przedewszystkim przyznania statusu więźnia politycznego.

Władze więzienne odpowiedziały zaostrzeniem reżimu. 8.XII ogłoszono zawieszeni[e] widzeń i mszy św., reakcją głodujących była odmowa wystawiania na korytarz kostki ubraniowej. 9.XII we wszystkich celach przeprowadzono rewizje, rekwirując m.in. krzyże, obrazy Matki Boskiej, kawę, [illegible] i herbatę, rozsypując i niszcząc leki. Za odmowę wstawania na apel i bojkot "kostki" pozbawiono też na miesiąc prawa korespondencji i zakupów.

13.XII lekarz stwierdził u 3 głodujących, w tym u J. Pałubickiego, odwodnienie i zalecił rozpoczęcie za kilka dni dożywiania. 15.XII. zwolniono warunkowo Z.[illegible]ewskiego, który przerwał głodówkę 9.XII. Również 15.XII dwaj dalsi więźniowie przerwali głodówkę.

16.XII jeden z funkcjonariuszy służby więziennej stwierdził, iż skazanych treba "przepuścić przez kotłownię". Więźniowie złożyli 17.XII zażalenie w tej sprawie do naczelnika. Przekazując swój protest do Amnesty International i [illegible] J.Pałubicki poinformował ponadto, iż nie zamierza zrezygnować z głodówki, chociaż dziennie traci na wadze do 0,5 kg. i wkrótce nie będzie mógł wstać z łóżka. Do 15.I.84 ma zakaz widzeń i korespondencji.

17.XII [illegible] dwaj głodujący /J.[illegible] i [illegible].Stroczyński/ zaszkuli [illegible]